

GAZETA LWOWSKA.

W Piątek

N^{ro}. 26.

3. Marca 1820.

Wiadomości Kraiowe.

Z powodu śmierci Jerszege III. Króla Wielkiej Brytanii, Irlandyi i Hannoveru isko też i Jego Królewiewsko Xiążęcy Mości Edwarda Augusta Xiążęcia Kent, nakazał Najjaśniejszy nasz Monarcha żalobę dworską, która ma trwać dni szesnaście począwszy od 20. z. m. do 6. b. miesiąca.

Wiadomości zagraniczne.

Francyja.

O to są dokładniejsze wiadomości o skrytoboyczem zamordowaniu Xiążęcia Berry, czerpane z doniesień urzędowych nadeszłych z Paryża:

W Niedzielę d. 13, był Xiąże z Małżonką swoją na operze, gdy wyszedł z teatru, i zabierał się siąść do pojazdu, w którym Xiężna już siedziała, wstrzymany od człowieka, natarczywie nań cisnącego się, od tegoż ugodzony został nożem w prawą stronę piersi. Xiąże krzyknął i zanurzony we krwi padł w objęcie otaczających go osób z orszaku jego. Zapiesiono go natychmiast do bliższej izby, dokąd się i Xiężna udała. Zaraz w pierwszy chwili uczuł Xiąże, iż go śmiertelnie ugodzono, a lekarze byli niestety tegoż samego zdania.

Izba, w której się Xiąże znajdował, przedstawiała całą noc widok scen okropnych i rozdziarsających serce. Oycie jego Xiąże d'Artois, tudzież Xiąże i Xiężna d'Angouleme, pospieszili do niego na pierwszą wiadomość o tem nieszczęściu, a między 4. i 5. godziną, przyszedł i Król na to miejsce płac. Xiąże widzieć chciał jeszcze córkę swoją; trzymał ją czas niekiedy w objęciu i polecił ją w rozrówniających wyrazach pieczy małżonki swojej i całej rodziny Królewskiej. Zaklinał Xiężnę będącą w zupełnej rozpacz, aby pamiętała na dziecie, które nosi w żywocie. Okoliczność ta, będąca dotąd nie wiadomą, acz słaby i daleki promień nadziei, pomno-

żyła wrażenie wszystkich waruszające. Od Króla nie żądał Xiąże niczego prócz łaski dla zabójcy, powtarzając to życzenie bez ustanku aż do skonania. Czując się już bliskim tej chwili; użył pomocy Religii z prawdziwą wielkością duszy i rzetelną pobożnością, właściwą całemu Królewskiemu domowi; polecił ducha miłosierdziu Bożemu i w najoższych wyrazach zdał ostatnią sprawę z myśli i uczynków swoich; o godzinie w pół do 6tey rano, z odwagą Chrześciana oddał ducha; Król IMC i wszystkie Członki domu Królewskiego obecni byli do ostatniej chwili.

Zabójca mający lat 35 do 40, ratował się ucieczką w pierwszej chwili zamieszania; schwytany atoli w małym oddaleniu się od osoby prywatnej, oddany został gwardyi Królewskiej i żandarmeryi, które go scigały. Nazywa się Louvet; rabiał w stajniach Królewskich jak ozeladnik siedlarski, te same usługi czynił także za Rządu Bonapartego, szedł za nim na wyspę Elbę a nawet w ostatnich stu dniach aż do Rochefortu. Nie dawszy nigdy powodu do skargi, i nie zdradzając niczem tych okropnych zamiarów, nie był nigdy podejrzanym i dla tego utrzymał się przy Dworze Królewskim.

Zaraz po wykonanej zbrodni badany był przez Prefekta Policji i Królewskiego Prokuratora jeneralnego w obecności Ministrów Hrabiego Decazes i Barona Pasquier. Przy tem badaniu widąc w nim było straszne obojętność; twierdził, że niema współwinowayców tej zbrodni i oświadczył, że nienawiść, którą poniósł do domu Bourbonów od r. 1814 była jedynym powodem tej zgrozy, której dokonane od lat 4. był postanowił. Oświadczył daley, że na tę hrwawą ofiarę wybrał najpierw Xiążęcia Berry, uważając to najpewniejszym środkiem zagładzenia rodziny Królewskiej; lecz, że było jego zamiarem także i Xięcia d'Angouleme, Monsieur, i samego Króla koleją pozabijać, gdyby tym razem nie został był odkrytym. Podług zeznania jego, wierzyć potrzeba, że jeszcze r.

1814. udał się do Calais, aby był obecnym ładowaniu Króla, na którym chciał najszybciej to zbrojstwo popełnić. Jeżeli to prawda, iak on zapewnia, że nie ma w tej zbrodni współników, nie słychana więc ta zgroza jest skutkiem wygorowanego fanatyzmu politycznego.

Paryż pogrążony jest powszechnie w głębokim smutku. Ministerjum miało właśnie przetożyć d. 14. projekt prawa względem systematu wyborowego, Izby atoli ograniczyły się na udzielonym sobie z rozkazu Jego Królewskiej Mości smutnem wiadomieniem i zajęły się tylko ułożeniem stosownej odpowiedzi względem tego okropnego zdarzenia.

Obie Izby głosowały iednomyślnie na Adres i Deputacyję do Jego Królewskiej Mości i uchwałyły takowe. Oto jest Adres Izby Deputowanych:

„Najścisniejszy Panie! Niechcemy wystawiać zgrozy popełnionej zbrodni, która napelnia serca wiernych poddanych i Deputowanych w Izbie. Chcemy wyraz naszego uczucia połączyć z głębokiem żalem Waszey Królewskiej Mości, pogrążenie umysłów we wszystkich klasach Ludu Stolicy jest świadkiem tego uczucia, które wabudza tak obrzajająca zbrodnia. Oycoboycza ręka wydartszy życie Xiążęcia, którego śmierć opiekuiomy, skłoni życzenia Francyi sciesnić ieszoze bardziey ten węzeł, który wiąże Lud Francuzki do wysokiego domu Waszey Królewskiej Mości, a bez którego ani wolność ani publiczna spokojność ostać się nie mogą!“

„Od poddanych Waszey Królewskiej Mości w Izbie Deputowanych mozesz W. K. wszystkich spodziewać się uchwał, rodzaj zbrodni, skutki, które mieć może, wszystko spodziewać się każe, iż W. K. Mość wszystkiego użyiesz tak dla bezpieczeństwa Ludu, iak i dla bezpieczeństwa swojej rodziny!“

„W niezczęściu to osobliwie dowodzą rozwały swojej Królowie względem innych ludzi. Przekonani, że W. K. Mości wielki umysł pokona sprawiedliwy żal, ażeby zapobiedz skutkom tej obrzydliwej czynności, iestemy gotowi w mocnem postanowieniu i gorliwości w zawodzie naszych konstytucyjnych obowiązków, należeć do udziału takich środków iakie mądrość W. K. Mości osądzi za potrzebne w takich okolicznościach.“

Izba Deputowanych postępowała w swoich naradach z d. 8. Stycznia względem projektu do prawa tyczącego się obrachowania posiadaczów dóbr Narodowych. Na posiedzeniu z d. 9. Lutego zdano teyż Izbie sprawę

względem niektórych petycyi pomiędzy którymi były Senator Hrabia Saur uskarżał się, że tylko 12000 franków pobiera pensyi podczas gdy iego towarzysze mają po 24000 franków, tenże iak i P. Lambrechts odebrali od Króla w roku 1814. wielki przywilej unarodowienia; prośbę iego odesłano do Ministerjum. Izba konczyła daley rozprawę względem IV. Artykułu projektu do prawa o ustaleniu żądań Engagistów et Echangistów pod temi nazwiskami rozumie się posiadaczy czasowych tych dóbr Koron., które Państwo z nimi zamieniał lub zostawił a którzy w czasie późniejszym za powroceniem im przez fiskusa zaciągionej summy powinni dobra te znowu oddać, gdy zaś posiadaczom dóbr Narodowych służy przedawnienie 30 lat. Takie zastawne dobra nawięcey znajdują się w Champanii. Prawo z d. 14. Ventose roku VII. przyznawało własność posiadanych dóbr Korony tym Engagistom i Echangistom, jeżeli czwarta część wartości zapłacili. — Niektórzy uczynili to, i z tego względu nakaznie nowy projekt, ażeby Administracyja dóbr Koronnych onych wezwwała do tego peremptorycznie w ciągu 1823. Wniosek Komisyi, ażeby z tego tytułu projektu osobne zrobić prawo, odrzucony został przez Prezesa iako sprzeczniący się przepisowi, tytuł zaś sam przy zebraniu głosów przyjęty został większością 112 przeciwko 103. Strona lewa nie dowierzając zebraniu głosów przez policozenie galek, żądała wezwania inienpego dla oświadczenia za i przeciw, i obstawała za tem, ażeby obecnych spisano i pierwey ich imienna zliczono iak galki. Niedowierzenie to sprawiło nieiaki wrazenie. Rozprawy względem uchwały tegoż prawa odroczone do 10. Stycznia br.

Xiążę Laval Montmorency, Posel Francuzki na Dworze Madryckim, który niejaki czas bawił za pozwoleniem we Francyi miał się udać na swoje przeznaczenie. Przez oiwnie zaś spodziewano się w Paryżu Jenerala Vives przeznaczonego na Posta Hispańskiego do Zjednoczonych Stanów Ameryki Północney.

W Awalon były Włoski Kapitan Tempesta wskazany został na 5 letnie więzienie i karę 10000 franków za mowy buntownicze. Iuż on raz podobnie był wskazany w Lyonie iednak mu tym razem darowano. Wyznania Wiary, które przy nim znalezione temi kończyły się słowy: Wierzę w wymordowanie wygnanców, zniszczenie szlachty, dachownych i w poswitanie znowu Rzeczypospolitey.

Hiszpania.

Okręt wojenny Rochefort przybył z śródziemnego morza, przywiózł dosyć nowe wiadomości do Anglii; podług Kurjera ograniczają one się tym czasem na tem, że Jenerałowie Freyre i Odonell potężnymi siłami mieli uderzyć koto 20. Stycznia na powstanców, że liczba ostatnich wynosiła tylko ogólnie do 7 lub 8000 tysięcy (podług listów zaś Madryckich do 5000) że Król wyrokami swoim wszystkim żołnierzom wojska do wyprawy przeznaczonego, którzy dla słabości zdrowia nie chcą do Ameryki płynąć zostawił wolność pozostania w Hiszpanii, a nawet opuszczenia służby, w takowym jednak przypadku nie mają mieć prawa do żołdu lub pensyi, a na wezwanie Króla powinni się znów stawić do wojska.

Najnowsze gazety Paryżkie z d. 10go Lutego nie zawierają nic nowego względem wypadków Hiszpańskich.

Rozszerzona wiadomość przez gazetę Renomée, iż na granicy Hiszpańskiej ma się zebrać 30000 ludzi, pod dowództwem Xirze-cia Ango nleme, ogłoszona jest za bezasadną przez gazety Ministeryalne.

Gazeta Kadyxńska z d. 25. Stycznia zawiera dwie odezwy: w pierwszej okazana jest wojsku wdzięczność Króla, za jego dobre zachowanie; druga wydana jest przez Jenerała Freyre do swojego wojska.

Listy z Kadyxu z d. 25. Stycznia, zawierają bliższe szczegóły o zasłtym wypadku umieszczonym w gazecie naszej podług listów z Madrytu z d. 29. Stycznia (obacz. N. 49/25): „Wszoray d. 24. Stycznia o godzin. 8mej wieczorem podczas capstrzyku, zgromadziło się wielu zbroynych mieszczan i kilku żołnierzy z pułku Soria na placu S. Antoniego i towarzyszyli bębnom przy odgłosie: Niech żyje Konstytucyja! Żołnierze nieśli małe dwa działa polowe bez lawetów, ciągnęli oni do koszar St. Heleny, lecz tameczne wojsko zastali już pod bronią. Rokoszanie przytęci byli mocnem ogniem, który na chwilę odnowili, lecz wnet rozproszeni zostawili 14 zabitych na placu. Hersztym tego spisku ma być Pułkownik Niclas de Santiago Rotaldo. Tyle jest pewna, iż Officer ten po spełztem zamachu kazawszy sobie otworzyć bramę od strony morza zniknął. Przed potnocą przywrócono wszędzie spokójność.“

Wojsko rokoszanców zaprowadziło w Xeres tak zwane Konstytucyjne Urzędy, lecz te zaicione zostały przez wojsko Królewskie;

tysiąc ludzi rokoszanców chciło znów na d. 23. przywrócić swoje Władze w Xeres, że zaś przewyższającą zastali się, powrócili na wyspę Leonu zburzywszy most pływający.

W nocy z d. 23. na 24. Stycznia, sypali ogień rokoszanie z haubic do zamku Cortadura od strony Torre Gorda, lecz to żadnych szkodliwych skutków za sobą nie ciągnęło.

Jenerał-Kapitan marynarki P. Villavicencio uwiadomił Konzula Angielskiego, że nyscie rzeki Santi Petri, która wyspę Leonu od stałego lądu dzieli, uważane jest za będące w stanie oblężenia i wszystkim obcym okrętom zakazano jest tamże zawiać, takie samo wezwanie posłał do Gubernatora Gibraltaru, ażeby odciąć wszystkie źródła powstanców, którzyby tą rzeką chędkowicki mieć mogli.

Listy z Madrytu zawierają podobne wiadomości: Pomimo tego sądzą, że Jenerał Freyre wyruszy dopiero na d. 28. Stycznia, i nie przedsięwznie swoich działań pierwę, póki nie użyje wszystkich dróg łagodnych, ażeby zapewnić wszystkim to dla kraju, co by niezawodnie na los wystawić przyszło, gdyby koniecznie potrzeba było uderzyć na rokoszanców.

Podług gazety Francyi Minister Skarbù Lametta uwięziony został w Madrycie, ma on należeć do spisku fałszowanych rozkazów, zwolających milicję.

Dla lepszego wyobrażenia najnowszych wypadków Kadyxskich, nie od rzeczy będzie podać krótkie opisanie terytorycznych okolic. Między morze, na którego ostatnim końcu położony jest Kadyx, tworzy razem z Isla de Leon wyspę, która połączoną jest ze stałym lądem przez most w Zuazo. Od strony całego kraju kończy się to między morze, wieża Gorda (Torre di Gorda). Od tąd zaczyna się część tej wyspy, którą właściwie zowią Isla de Leon i ten to jest obwód, który zajmują rokoszanie, gdyby zaś się im udało zdobyć Cortadura więc Kadyxowi trudno by się przyszło opierać. — Morze tworzy tutaj dwie zatoki, Kadyxńską, w którą ciągnie się między morze i Puntalską, położoną na przeciwko Isla de Leon, która wyspę tę zamyka tak z jedney strony, jak kanał Santi Petri ze strony lądu. Po drugiey stronie zatoki Puntalskiej położony na przeciwko Isla de Leon jest wyspa Trocadero, w końcu tej stoi zamek S. Luis. Obok tego na między morzu ciągnącym się z Puerto Real, które ku zachodowi (tak jak między

morze Kadyx (półkole na wschodowi) tworzy ciąsna morska, między zatoką Kadyxenską i Puntalską, leży zamek Matagorda. Z tego okazuje się, że cały obwód rokoszanów ogranicza się tylko na Isla de Leon i razem, że ci rokoszanie jeżeli ściśnieni będą od strony lądu przez wojska Królewskie, ciężko im nawet będzie wsiść na okręty i ucieść morzem, iśk nie opanują zamków San Luis i Matagorda, albowiem zamknięte jest nyscie zatoki Puntalskiej.

Podług gazety Francyi, ogłosił na koniec Rząd d. 31. Stycznia o wypadkach w Andaluzyi do dnia 20. t. m. Obwieszczenie to zawiera, iż powstańcy przedsięwzięszy na próżne nsiłowania do opanowania Kadyxu, oszańcowali się nakoniec na wyspie Leonu, i że w Carraca mają 2000 ludzi, dodają oraz że Jenerał Freyre ma niezwłocznie wyruszyć z Sewilli dla zmierzania się z rokoszancami.

Listy z Madrytu z d. 31. Stycznia n-mieszczone w teyże samey gazecie donoszą, iż okoliczności w Andaluzyi ieszcze są w złem stanie. Potwierdzają one wiadomość o nie pomyślnem zamachu w Kadyxie i ucieczce herszta tegoż, na morze. O wyspie Leonu nic nowego nie wiadzano w Madrycie. Zapewniano, że Rząd żadney ieszcze nie miał wiadomości, czyli co już Jenerał Freyre przedsięwziół, iakoż wtenczas mogłyby być już wiadomości z Kadyxu i jego okolic przynajmniej do d. 28. Stycznia.

Gazeta Quotidienne (codzienna) z d. 18. Lutego zawiera wiadomości z d. 3. t. m. Podług tych kwatery Jenerała Freyre znajdowała się w Xeres de la Frontera, miał on 15000 ludzi pod swoim dowództwem.

Król przesłał własnoręczny list do miasta Kadyxu, w którym mieszczańcom oświadcza najmocniej swoje zadowolenie za ich wierność i przywiązanie.

Dziennik rozpraw z d. 12. zawiera: Gazety liberalne w Bordeaux twierdzą, iakoby odebrał miły listy z Madrytu z d. 31., które mają donosić o zajęciu Kadyxu przez rokoszanów; jednak niepomyślne skutki ich przedsięwzięść na d. 25. dowodzą, że im zbywa na środkach do opanowania tego miasta.

Gazety z Bordeaux zawierają w języku Francuskim i Hiszpańskim dwie odezwy podpisane przez Dowódcę powstańców Quiroga, jedna z tych wydana do wojska morskiego do-

wodzi, iż to wojsko daleko było od uceztnicstwa w powstaniu.

Powstańcy noszą kohardę zieloną i trzechgraniasty kapelus.

Zawarte wiadomości w gazecie w Memorial Bordelais z d. 5. Lutego i odebrane z Madrytu z d. 29. i 30. Stycznia zgadzają się zupełnie z powyższymi, wspomniona gazeta umieściła to co następuje:

„Wojsko rokoszanów należące do wyprawy znajduje się skupione ciągle na wyspie Leonu, wszystkie ich zamachy na Kadyx i tancenne zamki warowne, będące w stanie obrony zniknęły, fregata Królewska krąży w zatoce po obu stronach międzymorza, w którego ostatnim końcu położony jest Kadyx, postawione są szalopy kanonierskie i okręty bombardyerskie które sypią ogień na krzyż przez to stanowisko.

W Kadyxie najlepszy panuje duch, wszyscy mieszkańcy poświęcają majątek i życie swoje na obronę miasta, Gubernator poczynił wszystkie urządzenia iakie tylko można było, ażeby zabezpieczyć miasto od napadu albo od uderzenia powstańców, którzyby ieszcze raz chcieli takowy przedsięwziąć.“

Rokoszanie ograniczeni są tylko środkach tych, które za swoim wtargnięciem na wyspie Leonu znaleźli; od morza nie mogą oni niczego otrzymać ponieważ dwie fregaty krążą od zamku Santi Petri, nie trzeba się nawet obawiać, żeby się zamienić mieli w Guerillas (kupy zbrojne) ponieważ wojsko Królewskie iakie zajęło stanowisko, że im przecięty został każdy odwrót w góry.“

W ł o c h y.

Podług wiadomości z Turynu z d. 5. B. m. Kieżna Wallii terazniejsza Królowa Angielska płynąc z Toulouu do Livorny wysiadła na ląd w Monaco, i bawi się ieszcze w tem mieście. — Zdaje się, iż iey Królewiczkoskiej Mości nie postużyła mórška podróż.

(Nadestane.)

IP. Catalani przychodzi do zdrowia, i spodziewa się w początku przyszłego tygodnia dać 2gi koncert, który na dwa dni wprzód przez affsze ogłoszony będzie.